

Joanna Chłosta-Zielonka

Zamiast powieści obyczajowej : cechy współczesnej polskiej powieści sensacyjnej

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 9, 87-98

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Chłosta-Zielonka

Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej polskiej powieści sensacyjnej

Słowa kluczowe: kryminał, powieść obyczajowa, polska literatura najnowsza

Key words: detective story, classical novel, current Polish literature

Złotą Dekadą Polskiego Kryminału nazywa Mariusz Czubaj szereg zjawisk życia literackiego związanych z rozwojem gatunku nazywanego przez teoretyków powieścią sensacyjną, potocznie zaś określanego mianem kryminału. W ostatnich kilku latach kryminał spotyka się z dużym zainteresowaniem czytelników, a zapotrzebowanie na ten rodzaj piśmiennictwa stale rośnie, co uwidacznia wzrastająca liczba jego twórców i tytułów. Po umownej cezurze 1989 roku zostały wyciszone obowiązujące w dziele literackim kryteria wartościowania. Zniknęła także hierarchia ważności gatunków. Ważny przekaz może pojawić się w każdej, dogodnej dla autora formie gatunkowej. Uprawione zostają więc gatunki, które w tradycji literackiej zwykle zajmowały miejsca nieuprzywilejowane. Ich dystynktywne cechy zostają wykorzystane, by uatrakcyjnić fabuły.

Na niezwykłą popularność kryminałów wpływają imprezy kulturalne towarzyszące wydaniom książek. Odpowiednio nagłośnione, przyciągają rzesze potencjalnych czytelników. Jedną z ostatnich takich imprez prowadzonych na szerszą skalę była zorganizowana w 2011 przez Instytut Goethego wystawa „Literatura z dreszczykiem”, przedstawiająca książki i portrety szesnastu najlepszych i najbardziej oryginalnych współczesnych autorów powieści kryminalnych z Niemiec i Austrii. Prezentowano ją w Instytutach Goethego i wybranych bibliotekach w Polsce: we Wrocławiu, w Olsztynie, Dąbrowie Górniczej, Tarnowie, Poznaniu, Zielonej Górze i Warszawie.

Kryminałem zainteresowała się na poważnie akademicka krytyka literacka. Warto wymienić interesujące studium M. Czubaja *Etnolog w Mieście Grzechu*¹. Na temat popularności tego gatunku wypowiadają się literaturoznawczynie: Anna Martuszewska (w swoich książkach *Ta trzecia. Problemy literatury popularnej* oraz *Radosne gry. O grach/zabawach literackich*)², a także badaczki związane z problematyką gender – Ewa Kraskowska³ czy Bernadetta Darska (w dwutomowej relacji o anglojęzycznych powieściach

¹ M. Czubaj, *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Gdańsk 2010.

² A. Martuszewska, *Ta trzecia. Problemy literatury popularnej*, Gdańsk 1997; też, *Radosne gry. O grach/zabawach literackich*, Gdańsk 2007.

³ E. Kraskowska, *Damy i zbrodniarze*, „Czas Kultury” 2008, nr 3.

kryminalnych pisanych przez kobiety *Śledztwo i płeć*⁴). Darska nie tylko pokazała postaci kobiet w kryminałach oraz wskazała przy tym na ich rolę w społeczeństwie, ale starała się dowartościować ten gatunek. Uważa ona, że „kryminał należy do najbardziej wyemancypowanych gatunków w kręgu pop”⁵. Dodaje także: „krytyczne czytanie literatury popularnej udowadnia, iż znajdują się w niej treści o wiele ambitniejsze niż byłibyśmy skłonni przypuszczać”⁶. Ta teza sprawdza się tylko w intensywnym czytaniu literatury popularnej. Z morza propozycji jej gatunków na pewno wyłowić można w końcu perły, przykłady dobrej literatury, zarówno pod względem formy, jak i treści.

Po roku dwutysięcznym podjęto szereg działań, które miały na celu popularyzację powieści kryminalnej. Najpierw powstało Stowarzyszenie Miłośników Kryminału i Sensacji „Trup w szafie”, którego prezesem został dziennikarz i autor piszący kryminały, Ireneusz Grin. Stowarzyszenie wraz z Instytutem Książki ufundowało w 2004 roku nagrodę Wielkiego Kalibru, przyznawaną przez kapitułę w składzie: Marcin Baran, Witold Bereś, Piotr Bratkowski, Ireneusz Grin i Marcin Świetlicki. W danym roku mogą być nominowane do nagrody powieści, które ukazały się drukiem w roku poprzednim. Przyznawana jest również Honorowa Nagroda Wielkiego Kalibru oraz – od 2012 roku – nagroda Wielkiego Kalibru Czytelników. W tym gronie dojrzało także kolejne zdarzenie literackie – Międzynarodowy Festiwal Kryminałów, organizowany we Wrocławiu, tak jak dwie poprzednie instytucje życia literackiego od 2009 roku.

Kryminały wydają właściwie wszystkie polskie wydawnictwa – i te najbardziej znane: W.A.B, Prószyński i S-ka, Świat Książki czy Znak, jak i mniejsze: Oficynka, Remiz, SOL czy Szara Godzina. Zainicjowane zostały także specjalne serie wydawnicze: W.A.B wydaje „Mroczną Serię”, Czarne – „Ze strachem”, Wydawnictwo Ciekawe Miejsca – „Kryminały Przedwojennej Warszawy”, Ireneusz Grin prowadzi na przykład „Polską Kolekcję Kryminalną” w Wydawnictwie EMG.

Kryminałem zajmuje się kilka internetowych portali. Pierwszy to niezwykle aktywny Portal Kryminalny, założony w 2007 roku. Ostatni, o nazwie Zbrodnicze Siostrzyczki, powstał niedawno, a prowadzą go trzy autorki kryminałów: Agnieszka Krawczyk, Marta Guzowska i Adrianna Michalewska. Portal Kryminalny zamieszcza informacje o nowościach i zapowiedziach, recenzje i szkice o najbardziej znanych autorach, między innymi o Edgarze Allanie Poe i Agacie Christi, informuje o promocjach, spotkaniach z autorami, organizuje kreatywne konkursy zachęcające czytelników do pisania powieści i zamieszczania ich w portalu. Jego ważna rola w propagowaniu tego rodzaju piśmiennictwa jest niepodważalna.

Aktywnie funkcjonują także inne sieciowe miejsca promujące powieść sensacyjną. Ciekawy pod względem merytorycznym jest serwis Zbrodnia w Bibliotece, bogaty w wywiady ze znawcami tematu, wśród których są auto-

⁴ B. Darska, *Śledztwo i płeć*, Olsztyn 2011.

⁵ Tamże, s. 12.

⁶ Tamże, s. 13.

rzy kryminałów, krytycy literaccy, sympatycy zjawiska. Ponadto znajdziemy tam bogaty zbiór recenzji i pogawędek – czyli wymiany opinii o przeczytanych książkach. Od 2001 roku istnieje także serwis Klub MOrd, zrzeszający Pasjonatów Polskiej Powieści Milicyjnej (KPPPM). Jego samozwańczy prezes, Grzegorz Cielecki, zaprasza do klubu wszystkich, którzy posiadają przynajmniej jeden egzemplarz polskiej powieści milicyjnej i udostępniają go pozostałym klubowiczom poprzez włączenie do wirtualnej biblioteki. Cielecki ma nadzieję, że:

biblioteka będzie rosłać przez dodawanie kolejnych tytułów przez Klubowiczów. Na pewno wszyscy mamy do nich dostęp. Stoją gdzieś na tylnej półce regału, leżakują w piwnicy albo też zostały dawno wywiezione na działkę. Teraz trzeba to będzie odgrzebać. Kiedyś były to książki wychodzące w astronomicznych z dzisiejszego punktu widzenia nakładach⁷.

Działania serwisu skupiają się na dosłownej wymianie książek, ale także opinii, recenzji itp.

Najmłodszy jest portal prowadzony przez kobiety pisarki. Nie powtarza on wielorakich funkcji pełnionych przez na przykład Portal Kryminalny. Jest raczej miejscem zwierzeń autorek oraz promowania kryminalnej twórczości kobiecej, która ostatnio upomina się o swoją obecność poprzez chociażby pisarstwo Joanny Jodelki (*Wielki Kaliber* 2010), Gai Grzegorzewskiej (*Wielki Kaliber* 2011), Anny Fryczkowskiej, Agnieszki Krawczyk, Katarzyny Bondy i wielu innych.

Wymienione powyżej pisarki zajmują się tworzeniem tylko powieści sensacyjnych, należy pamiętać jednak także o innych piszących kobietach. Typowym kryminałem jest powieść Olgi Tokarczuk z 2009 roku *Prowadź swój pług przez kości umarłych*. Tokarczuk, przeciwna dyskryminacji kobiet, także w powieść sensacyjną wplata bliskie jej wątki – czyni z głównej bohaterki, Janiny Duszejko, wojowniczkę o prawa słabszych. Do utworów z sensacyjnym napięciem wypada zaliczyć powieść z 2012 roku zatytułowaną *Agent* Manueli Gretkowskiej oraz uhonorowaną nagrodą Nike w 2013 roku *Ciemność, prawie nic* Joanny Bator. Wielowątkową fabułę tej książki łączy śledztwo w sprawie zniknięcia i, jak się okazuje, zamordowania dzieci.

Obecność na rynku wydawniczym wcale niemałej grupy autorek kryminałów wiąże się w ogóle ze zwiększeniem liczby autorów kryminałów. Można mówić nawet o swego rodzaju epidemii „kryminalistów”. Kryminały zaczęli pisać pracownicy naukowcy (przykładowo Marek Krajewski, Tadeusz Cegielski, Mariusz Czubaj, Zbigniew Białas, Jarosław Klejnocki), poeci (Marcin Świetlicki, Jarosław Klejnocki), prozaicy (Tomasz Białkowski, Krzysztof Beška), dziennikarze (Ireneusz Grin, Tomasz Sekielski). Choć Czubaj pisze, że „kryminał w Polsce należy do kręgu kultury fánowskiej. Na palcach jednej ręki – i to ręki drwala – można policzyć pisarzy kryminałów, którzy godziwie żyją z pisania

⁷ [Online] <<http://www.klubmord.com/>>, dostęp: 23.12.2012.

»krwawych« książek»⁸, to jednak przykład Marka Krajewskiego, który porzucił uczelnię dla pisania książek, może się udzielać. Grono autorów jest coraz liczniejsze i ma bardzo silną reprezentację. Ich lista stale się powiększa i nie sposób ustalić jej precyzyjnie⁹. Autorzy piszą kryminały wspólnie¹⁰ lub tworzą antologię¹¹.

Ewa Kraskowska, badaczka literatury oraz wierna czytelniczka kryminałów, uzasadnia ponadczasową popularność tych utworów następująco:

W upodobaniu do opowieści o zbrodniach jest coś podobnego – wraz ze zbrodniarzem i jego ofiarą dokonujemy pewnej transgresji kulturowej, jakiegoś przekroczenia normy społecznej, ale formuła gatunkowa klasycznego kryminału jednocześnie zapewnia nam poczucie bezpieczeństwa, gdyż zrujnowany na wstępie porządek będzie wszak wraz z wykryciem sprawy przywrócony. Jednocześnie taki kryminał sam w sobie stanowi wzorzec porządku, fabuła i narracja rządzą się tu ścisłymi prawami. Odbiorca ma prawo się irytować, gdy prawa te nie są przestrzegane, na przykład gdy zastosowany zostaje chwyt *deus ex machina* i mordercą okazuje się ktoś spoza grona postaci uwikłanych w daną sprawę. [...] W dodatku prawidłowo zbudowana fabuła kryminalna powinna oferować odbiorcy możliwość niezależnego rozwiązania zagadki, a rozwiązywanie zagadek to jedna z najstarszych rozrywek *homines sapientes*. Jest więc opowieść o zbrodni, jej motywach i wykrywaniu sprawcy swoistą fabułą fabułą, struktu-

⁸ M. Czubaj, *Kryminał i jego fani*, [online] <<http://www.goethe.de/ins/pl/lp/kul/dup/lit/kri/pl8467810.htm>>, dostęp: 30.12.2012.

⁹ Przedstawiona poniżej lista jest wynikiem mojego rekonesansu i zawiera w miarę pełny alfabetyczny spis autorów piszących aktualnie kryminały: Krzysztof Beśka, Zbigniew Biały, Tomasz Białkowski, Tomasz Bielak, Katarzyna Bonda, Przemysław Borkowski, Joanna D. Bujak, Tadeusz Cegielski, Wojciech Chmielarz, Mariusz Czubaj, Ryszard Ćwirlej, Anna Damasiewicz, Rafał Dębski, Anna Fryczkowska, Katarzyna Gacek, Jacek Godek, Zbigniew Górniak, Artur Górski, Ireneusz Grin, Gaja Grzegorzewska, Marta Guzowska, Marek Hary, Agnieszka Hofmann, Nika Jabłonowska, Leszek Jasiński, Paweł Jaszczuk, Joanna Jodełka, Marek Kędziński, Jarosław Klejnocki, Anna Klejzerowicz, Janusz Koryl, Maja Kotarska, Rafał Kotomski, Krzysztof Kotowski, Krzysztof Koziółek, Marek Krajewski, Jacek Krakowski, Agnieszka Krawczyk, Małgorzata i Michał Kuźmiński, Wojciech Kwiatek, Magdalena Layer-Sarzotti, Agnieszka Lingas-Łoniewska, Konrad Lewandowski, Maciej Litmanowicz, Maciej Maciejewski, Zofia Małopolska, Iwona Mejza, Adrianna Michalewska, Zygmunt Miłoszewski, Marta Mizuro, Jan Mortwik, Sebastian Musielak, Mariusz Niemycki, Karina Obara, Marta Obuch, Robert Ostaszewski, Ewa Ostrowska, Arkadiusz Pacholski, Marcin Pilis, Agnieszka Pietrzyk, Piotr Pochura, Paweł Pollak, Marta Rey-Radlińska, Jacek Rębacz, Katarzyna Rogińska, Olga Rudnicka, Bartłomiej Rychter, Katarzyna Rygiel, Tomasz Sekielski, Helena Sekuła, Jacek Skowroński, Zofia Stanisławska, Agnieszka Szczepańska, Izabela Szolc, Łukasz Śmigiel, Marcin Świetlicki, Anna Trojan, Adam Ubertowski, Marcin Wełnicki, Aleksander Wierny, Hanna Winter, Marcin Wollny, Marcin Wroński, Krzysztof Wytrykowski, Adam Załęwski, Iwona Zimnicka i Jakub Zulczyk.

¹⁰ Kilka teamów autorów pisze wspólnie: Katarzyna Gacek i Agnieszka Szczepańska (seria „Przeznaczenie”: *Zabójczy spadek uczuć*, 2008; *Zielony trabant*, 2008; *Dogrywka*, 2009; *Mag i Diabeł*, 2010; *Wisielec i Księżyc*, 2010), Marek Krajewski i Mariusz Czubaj (*Aleja samobójców*, 2008; *Róże cmentarne*, 2009), Marcin Świetlicki, Gaja Grzegorzewska i Ireneusz Grin (*Orchidea*, 2009), Marta Mizuro i Robert Ostaszewski (*Kogo kocham, kogo lubię*, 2010).

¹¹ W 2012 roku ukazała się książka *Zatrute pióra. Antologia kryminału*, której autorami są Gaja Grzegorzewska, Joanna Jodełka, Anna Klejzerowicz, Agnieszka Krawczyk, Agnieszka Lingas-Łoniewska, Lucyna Olejniczak, Robert Ostaszewski, Romuald Pawlak, Marcin Pilis, Jacek Skowroński i Krzysztof Koziółek.

ralnym modelem wszelkich dobrze opowiedzianych historii. Prześledzenie jej od początku do końca to jak spożycie świetnie skomponowanej kolacji zwieńczonej wyborynym trunkiem¹².

W polskiej rzeczywistości literackiej mamy dzisiaj do czynienia z różnorodnymi podgatunkami, nurtami i kierunkami w obrębie powieści sensacyjnej. Jest więc kryminał historyczno-obyczajowy, zwany retro, który rozpropagował Marek Krajewski – najpierw serią o Wrocławiu lat przedwojennych i wojennych z Eberhardem Mockiem w roli głównej, a następnie o Lwowie, z Edwardem Popielskim. Niezależnie od niego ten podgatunek wybrał także Paweł Jaszczuk (*Wielki Kaliber* 2005), który losy dziennikarza Jakuba Sterna w przedwojennym Lwowie poprowadził w kilku częściach: *Foresta Umbra* (2004), *Plan Sary* (2011) i *Marionetki* (2012). Ciekawie ten gatunek wykorzystał Krzysztof Beška, umieszczając akcję swojego najnowszego kryminału *Trzy brzegi Styksu* (2012) w XIX-wiecznej Łodzi, Zbigniew Białas w powieści *Korzeniec* (2012) rozgrywającej się w Sosnowcu w przededniu wybuchu I wojny światowej oraz Agnieszka Krawczyk, opisująca Kraków lat pięćdziesiątych w książce *Dziewczyna z aniołem* (2012). Pisarze doskonale wykorzystują fakty historyczne i obrazują koloryt epoki. Powieści te wskazują na szerokie konteksty interpretujące tożsamość narodową obywateli różnych narodów. Przynoszą wiadomości dotyczące sfery życia obyczajowego. Większość tych przedstawień reprezentuje kryminał miejski, przywołując przedwojenny Lwów, Wrocław, Łódź czy Sosnowiec.

Największą grupę polskich kryminałów ostatnich lat tworzą jednak te, które nazwać można powieściami detektywistycznymi – według klasyfikacji Otto Penzlera¹³ – albo też detektywistyczno-obyczajowymi. Pisarze z upodobaniem sięgają do czasu teraźniejszego, by w znaną sobie doskonale ponowoczesną rzeczywistość wpleść wątek sensacyjny. Chętnie egzemplifikują ważne cechy współczesnego polskiego życia społecznego. Zajmują się więc rozpadem więzi międzyludzkich, zagrożeniem rodziny – w której często dochodzi do przemocy, konsumpcyjnym, zanurzonym w materializmie stylem życia bohaterów zapominających o wartościach, podejmują problematykę związaną z rolą kobiety w życiu publicznym i prywatnym.

Powieść kryminalna pisana jest współcześnie zamiast powieści społeczno-obyczajowej, nierzadko zamiast powieści środowiskowej, z zachowaniem jej podstawowych cech gatunkowych. Najważniejsza z nich to konwencja realistyczna potrzebna do zilustrowania świata przedstawionego. Związane z nią są: faktograficzność, szczegółowy opis środowiska, czerpanie ze współczesnego

¹² [Online] <<http://zbrodniawbibliotece.pl/pogawedki/400,kryminalyspodznakukobiecosci/>>, dostęp: 18.12.2012.

¹³ Otto Penzler wyróżnia trzy odmiany powieści: klasyczną powieść detektywistyczną (*detective story*) z detektywem amatorem w roli głównej; powieść detektywistyczną (*private eye story*), w przypadku której bycie detektywem przestaje być hobby, a staje się pracą; oraz czarny kryminał (*hard-boiled story*) – specjalność amerykańską, realizowaną z sukcesem przez Raymonda Chandlera, Rossa Macdonalda i innych. Szerzej: M. Czubaj, *Etnolog w Mieście Grzechu...*, s. 30.

życia społecznego i, co najważniejsze, narrator wszechwiedzący. Dlaczego tak się dzieje, udowadnia Czubał w swoim antropologicznym studium¹⁴. Ponieważ składnikiem niezbywalnym dla tej literatury jest konwencja realistyczna, staje się ona szczegółowym świadectwem kulturowym czasów, w których powstaje. Jest wielką narracją o społeczeństwie. Uzasadniając niepodważalną rolę powieści kryminalnej, jaką jest dawanie antropologicznego świadectwa, Mariusz Czubał zwraca uwagę na dwie jej cechy: „raz – wyrasta w otoczeniu określonych praktyk kulturowych lub z praktyk tych się wywodzi (to tradycja Auerbacha [...]), dwa – interpretuje kulturowo wytwarzane znaczenia (tradycja Williama i brytyjskich studiów kulturowych)”¹⁵. Czubał zachęca: „Potraktujmy przeto kryminał jako wielką narrację o społeczeństwie. Jako opowieść o wiedzy lokalnej, o tym, co »tu« i »teraz«, nieustającą relacją dawnych informatorów, którzy przybywali do rozpostartego w wygodnym fotelu badacza”¹⁶.

Doskonałym przykładem tezy Czubał o nieocenionej funkcji kryminału jako świadectwa antropologicznego jest nagrodzona w 2012 roku Wielkim Kalibrem książka Zygmunta Miłoszewskiego *Ziarno prawdy* (2011). Choć ukazana w tej powieści zagadka kryminalna ma ostatecznie dość logiczne i jednoznaczne uzasadnienie – zemstę za niewierność – to jednak w dużej części fabuły rozgrywa się dramat o wiele bardziej znaczący. Odbywa się bowiem przed czytelnikami dyskusja na temat źródeł polskiego antysemityzmu, na temat narodowych mitów, kulturowych stereotypów, w porę niewypowiedzianych zawiści i tłumionej żółci. Jak tłumaczy jeden z drugoplanowych bohaterów, żółć „oddaje pewien charakterystyczny nad Wisłą stan mentalno-psychiczny. Zgorzknienie, frustrację, drwinę podszytą złą energią i poczuciem własnego niespełnienia, bycie na »nie« i ciągle nieusatysfakcjonowanie”¹⁷. Antropologiczny dyskurs zostaje z kolei wpleciony w historię jednego z najstarszych polskich miast, Sandomierza. To w otoczeniu zabytkowej części miasta, także w związku ze słynnym, zawieszonym w kościele św. Pawła obrazem Karola de Prevota przedstawiającym wyobrażony rytualny mord dokonywany przez Żydów na niemowlętach, rozgrywa się rozprawa z głęboko zakorzenionymi, wciąż obecnymi we współczesnej polskiej świadomości stereotypami myślenia o tożsamości narodu żydowskiego.

Celem autorów kryminałów, oprócz zaprezentowania intrygującej fabuły sensacyjnej, stało się zatem określanie stanu świadomości współczesnego społeczeństwa polskiego. Nie jest to diagnoza pozytywna. Wtórzy ona postmodernistycznym wizjom człowieka XXI wieku, znajdującego się w chaosie, rozpadzie, bezideowego, nastawionego na konsumpcjonizm, pomijającego przeszłość, a nieumiejącego sprostać terażniejszości.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 17.

¹⁶ Tamże, s. 15–16.

¹⁷ Z. Miłoszewski, *Ziarno prawdy*, Warszawa 2011, s. 206.

Kryminały powstające w ostatnim czasie podejmują dość często problem rozpadu więzi międzyludzkich, tak zwanej śmierci za życia. Zygmunt Bauman opisuje to zjawisko jako doświadczenie śmierci „z trzeciej ręki”; pisze on:

kruszeją ludzkie więzi – zawiązywane jedynie tymczasowo, z niewielkimi, o ile w ogóle jakimiś, perspektywami na trwanie, więzi, które od początku szalenie łatwo i omal bez żadnej zapowiedzi można rozwiązywać. W miarę jak ludzkie więzi w płynnonowoczesnej epoce wyraźnie kruszeją, funkcjonując „do odwołania”, życie przemienia się w codzienną próbę śmierci i „życia po śmierci”, zmartwychwstania czy ponownego wcielenia, wszystko to realizowane *per procura*, lecz podobnie jak *reality tv*, nie mniej przez to „realne”¹⁸.

Jakby dla ilustracji owej diagnozy nieodłącznym elementem fabularnym polskich kryminałów są zaburzenia w obrębie rodziny. W niemalże każdej narracji natrafić można na rodziny rozbite, rozwody, adoptowane dzieci i na bohaterów, którzy nie potrafią sobie z tym poradzić. Rozwiedziony jest prokurator Teodor Szacki u Miłoszewskiego, komisarz Jakub Mortka u debiutanta Wojciecha Chmielarza, w trzech kryminałach Joanny Jodelki po przejściach związanych z rozwodem są wszyscy główni bohaterowie, w trakcie rozwodu jest komisarz Konstanty Podbiał u Krzysztofa Beški w *Wieczornym seansie* (2012) i Paweł Werens u Białkowskiego. Bohaterowie, pozostawiając za sobą niezbyt dobre doświadczenia, próbują zacząć życie od nowa, zmienić się.

Chwalebny wyjątkiem jest komisarz Nawrocki z kryminałów Jarosława Klejnockiego – wierny żonie, wciąż zauroczony jej atrakcyjnością, tworzy normalną, trzyosobową rodzinę, która jednak, chcąc zaadoptować drugie dziecko, przygląda się różnym patologiom, których ofiarami są dzieci z rozbitych rodzin.

W polskich powieściach detektywistycznych pojawia się zjawisko zaniku wspólnoty. Rzadko zdarza się, że główny bohater znajduje w swoim otoczeniu sprzymierzeńców. Jest nieufny i podejrzliwy, w swoich działaniach zdany na własne siły (Miłoszewski, Chmielarz). Trudno stworzyć zespół, który współdziała. Każdy pracuje na własny rachunek i nie chce, bądź nie potrafi, nawiązać bliższych relacji. W ten sposób powieści ilustrują tezę Baumana o tym, że:

Międzyludzkie więzi, które niegdyś wplecione były w sieć bezpieczeństwa wartą trwałych nakładów czasu i wysiłku i wartą poświęcenia własnych doraźnych interesów [...] stopniowo się osłabiają i traktowane są jako coraz bardziej tymczasowe. Wystawienie jednostki na kaprysy rynku towarów i pracy inspiruje i promuje podziały, a nie jedność; premiuje postawy konkurencyjne, degradując przy tym współpracę i zespołowe działanie do rangi tymczasowych taktyk, które należy zawiesić bądź porzucić, gdy tylko przestaną przynosić nam oczekiwane korzyści¹⁹.

¹⁸ Z. Bauman, *Płynny lęk*, Kraków 2008, s. 80.

¹⁹ Tenże, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007, s. 9.

Znamienne dla kryminalnych zagadek rozgrywających się w teraźniejszości jest nagminne korzystanie z Internetu jako źródła wiedzy o problemach pojawiających się w śledztwie. Inspektorzy, komisarze, prokuratorzy sięgają po komputer i po magicznym kliknięciu trafiają na poszukiwany wątek. Również przestępcy korzystają z tego medium, by na internetowym forum przekazać komunikat, który ma rozkręcić śledztwo w niepożądanym kierunku (*Ziarno prawdy* Miłoszewskiego), czy też podrzucają filmiki na YouTube, by swoje czyny podporządkować wymyślonej misji, na przykład ocalenia pamięci o zburzonych kinach warszawskich (*Wieczorny seans* Beśki). Od dawna już, choć w Polsce zaledwie od kilkunastu lat, komputer jest wszechobecny jako medium uniwersalne, umożliwiające wykonywanie wielu czynności dotychczas zupełnie niedostępnych. Przedstawiciele prawa nie muszą w związku z tym dysponować bogatą wiedzą, znajdują ją szybko albo w Internecie, albo korzystając z usług profesjonalnych specjalistów: u Białkowskiego – bibliстки, u Jodełki – tłumaczki, historyka sztuki i psychologa, u Miłoszewskiego – rabina. Czasem wykazują się przy tym wielką ignorancją, jak komisarz z *Podpalacza* (2012) Chmielarza, nieznający słynnych obrazów Wyczółkowskiego i nierozpoznający podstawowych gatunków muzycznych.

Jak piszą socjologowie, „w epoce komputera i sieci, które naznaczają życie jednostek i społeczeństw, wymiar informatyczny staje się w pewnym sensie korelatem nowej rzeczywistości społecznej, który wymaga innego podejścia niż w epoce przemysłowej”²⁰. Trzeba jednak uważać, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę, że „ta sama informacja może mieć różną wartość w zależności od kontekstu”²¹.

Charakterystyczne dla wielu kryminałów jest wskazanie miejsca kobiet w polskim społeczeństwie, ich dyskryminowania zawodowego i obyczajowego, spychania na margines, bycia tylko fizycznego. Po lekturze kryminałów pisanych przez mężczyzn trudno nie odnieść wrażenia, że autorzy ci podtrzymują typowo patriarchalny kulturowy stereotyp, który pozwala zwrócić uwagę na kobietę jedynie wtedy, gdy jest atrakcyjna fizycznie. Tak się dzieje w książkach Miłoszewskiego, Beśki, Chmielarza i wielu innych. Inaczej angażują się w problematykę kobiecą piszące autorki. Przykładem tego rodzaju postępowania twórczego są książki Joanny Jodełki. Pojawia się u niej kwestia manipulacji młodymi kobietami i stosowania wobec nich przemocy (*Kamyk*, 2012), wykorzystania ich ciała w celach zarobkowych (*Grzechotka*, 2011). Jodełka dyskutuje też o macierzyństwie i różnych jego aspektach, ciąży utraconej, niechcianej, „ukradzionej” i o świadomości kobiet poddanych tego typu doświadczeniom. We wszystkich swoich kryminałach zastanawia się nad poprawnością relacji matki i dziecka: jak ustrzec się przed nadopiekuńczością (*Polichromia*, 2009; *Grzechotka*), jak obronić dziecko przed egoizmem rodziców (*Polichromia*), jak być mądrym opiekunem dziecka niepełnosprawnego (*Kamyk*).

²⁰ K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2005, s. 187.

²¹ Tamże.

Światem kryminałów Anny Fryczkowskiej rządzą z kolei kobiety, a mężczyźni są rekwizytami, ofiarami, czasem trofeami. Autorka komentuje: „Chyba mam tendencję, żeby pisać o wykluczonych. Grubych gospodyniach domowych, samotnych matkach, starszych paniach w beretach. Lubię oddawać głos tym, które niechętnie go zabierają, które mówią najciszej. Moja starsza pani ze słabości – niewidzialności, nieważności – czyni atut”²². W jej kryminale *Kobieta bez twarzy* (2011) detektywem amatorem jest samotna kobieta z dwójką dzieci, która nie będąc policjantką, potrafi wytropić morderców. W drugiej książce, *Starsza pani wnika* (2012), ster śledztwa przejmuje tytułowa staruszka.

Autorów kryminałów interesuje tło obyczajowe. Penetrują więc, gdy pozwala na to akcja, wszystkie zakątki życia publicznego i prywatnego. Przyglądają się życiu celebrytów, pragnąc zbadać granice między chęcią zrobienia kariery ponad wszystko a ludzką przyzwoitością (*Podpalacz* Chmielarza i *Wieczorny seans* Beški). Śledzą dziennikarzy (Białkowski, *Drzewo morwo-we* i *Kłamca*, obie z 2012 roku), psychologów (Jodełka, *Grzechotka*), żołnierzy (Sekielski, *Sejf*, 2012), a nade wszystko szczegółowo opisują policjantów. W portretach współczesnych stróżów prawa pojawia się zbiór cech wyraźnie pozostających w kontraście do milicjanta z czasów PRL-u, wiernego służbie i przestrzegającego prawa w pracy i w życiu. Aktualny bohater powieści sensacyjnych jest charakterologicznie słaby, samotny, zazwyczaj po rozwodzie, bez celu w życiu lub wybierający się na emeryturę (komisarz Dera u Białkowskiego, komisarz Nawrocki u Klejnockiego), nadużywający alkoholu lub seksu (prokurator Teodor Szacki u Miłoszewskiego) albo jest po prostu mordercą (prokurator u Jodełki w *Polichromii*). Kryminały są też okazją do wypowiedzania zasadniczo brzmiących poglądów na temat działania instytucji kościelnych (Miłoszewski, *Ziarno prawdy* i Białkowski, *Kłamca*), seminariów duchownych (Czubaj, *21:37*, 2008), funkcjonowania parabanków (Klejnocki, *Opcje na śmierć*, 2012) czy mediów.

Autorzy powieści detektywistycznych podglądają polskie miasta. Dzięki kryminałom poznajemy topografię między innymi Poznania, Warszawy, Krakowa, Olsztyna. Odkrywamy polską ulicę, kluby i puby, działanie komunikacji miejskiej (autobusów i metra), kina i innych miejsc użyteczności publicznej. Nie są już one, jak dawniej, ochroną przed zagrożeniem i nie stanowią miejsca bezpiecznego, wyznaczającego porządek życia²³. Za Baumanem możemy powtórzyć, że „źródła niebezpieczeństwa przeniosły się już niemalże w całości na obszary zurbanizowane i na dobre tam zasiedliły”²⁴. Z drugiej strony w niektórych przypadkach opisywane miasta dzięki intencji autora zyskują. Potwierdza to spostrzeżenie Jodełki:

²² Światem moich książek rządzą kobiety – wywiad z Anną Fryczkowską przeprowadziła Jolanta Świetlikowska, [online] <<http://zbrodniawbibliotece.pl/pogawedki/2941,swiatemmoich-ksiazekrzdzakobiety>>, dostęp: 18.12.2012.

²³ N. Ellin, *Fear and City Building*, „Hedgehog Review” 2003, nr 5(3), s. 43–61.

²⁴ Z. Bauman, *Płynne czasy. Życie w epoce...*, s. 102.

Poznań to piękne miasto i to nie był przypadek, że właśnie Poznań wybrałam na miejsce, gdzie chciałam studiować, a teraz mieszkać. Jest w nim coś dziwnego. Jest duże, a jednocześnie takie kameralne. To dziwne, ale czasami odnoszę wrażenie, że wszyscy się tu znają. Interesujący są też sami poznaniacy – mam wrażenie, że znacznie bardziej pragmatyczni niż mieszkańcy innych części naszego kraju. W Poznaniu nie sprzedają się luksusowe nieruchomości, tu się mierzy siły na zamiary, szanuje się pracę i rozsądnie planuje przyszłość. Jednocześnie wszyscy są bardzo dumni z tego, że to tu były początki państwowości polskiej, że prowadzono skuteczną politykę w czasach zaborów (np. spółdzielczą i bankową) oraz że jedyne wygrane powstanie to Powstanie Wielkopolskie²⁵.

Kryminały, pełniąc funkcję powieści obyczajowej, odzwierciedlają panujące mody i gusty współczesnych Polaków. Autorzy przekazują, w jaki sposób urządzi się mieszkania, jaki styl panuje w modzie, jaka muzyka jest najbardziej popularna, które punkty gastronomiczne są na czasie. Za kilkanaście lat dostarczą, być może, podobnych emocji, jak dzisiaj filmy Stanisława Barei.

Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że kryminały stają się pożywką dla siebie nawzajem. Wizerunkom bohaterów, którymi są zwykle policjanci, brakuje szczególnej indywidualizacji. Wyjątek stanowią na przykład dwa kryminały Jodełki – *Grzechotka* i *Kamyk*, czy Anny Fryczkowskiej *Kobieta bez twarzy* (2011), w których organa ścigania są prawie nieobecne. Nie sposób także dociec, kto był pierwszy w wymyśleniu fabuły, ale często natrafić można na powtórzenia w jej kreowaniu. Na przykład u Białkowskiego, Jodełki i Miłoszewskiego mamy do czynienia z serią trzech morderstw, które łączy wymyślona przez zabójcę teatralna sceneria utkana z jakiejś idei i związana z historią sprzed lat. U Białkowskiego jest to sekta kainitów i biblijny przekaz inspirowany ich mordercze działania, u Jodełki scenariusz zbrodni kreśli polichromia ołtarza w kaplicy w katedrze gnieźnieńskiej, a u Miłoszewskiego obraz w sandomierskim kościele św. Pawła.

Ponieważ poetyka kryminału zakłada powtarzalność pewnych rozwiązań formalnych, pojawiają się w niej stałe elementy. Głównym bohaterem jest zwykle prowadzący śledztwo detektyw, a inni bohaterowie to podejrzani i przestępca. Działania skupione są wokół prześledzenia toku wydarzeń, które miały miejsce w przeszłości, a ich skutki są widoczne w teraźniejszości. Detektyw stawia hipotezę i ją sprawdza. Koniec utworu to rozwiązanie zagadki i zwycięstwo sprawiedliwości. Gdyby zatem pozbawić polskie kryminały wymienionych wcześniej cech powieści obyczajowej, mielibyśmy do czynienia ze schematyzmem i oczywistymi uproszczeniami.

Ciekawą propozycję odwrócenia porządku formalnego powieści o zabójstwach proponuje Sylwia Chutnik w swojej najnowszej książce *Cwaniary* (2012). Jest to współczesna ballada mokotowska, której bohaterkami są kobiety wypełniające misję utrzymania porządku w dzielnicy. Ich ofiarami stają się mężczyźni, którzy narażają się swoim zachowaniem dynamicznym i silnym

²⁵ *Pisanie sprawia mi szaloną przyjemność* – rozmowę z Joanną Jodełką przeprowadziła Jolanta Świetlikowska, [online] <<http://zbrodniawbibliotece.pl/pogawedki/628,pisaniesprawiamiszalonaprzyjemnosc/>>, dostęp: 18.12.2012.

paniom. Ich wina bierze się czasem już tylko z racji przynależenia do płci męskiej, dominującej i opresyjnej w polskiej kulturze bycia, i traktującej kobiety poddańczo, czasem z użyciem przemocy. Tytułowe „cwaniary” wykorzystują każdą okazję do dotkliwego pobicia, nieraz ze skutkiem śmiertelnym, by zemścić się za tak wykształconą kulturą świadomości mężczyzn. Kobiety łamią prawo obowiązujące w cywilizowanym świecie, ale wydaje im się, że działają w imię prawa własnego, kobiecego. Nie dają się złapać stróżom prawa, a jeśli dochodzi do ostatecznego spotkania, to i tak wolą się unicestwić, niż dać zamknąć w więzieniu.

Ta przewrotna fabuła jest pastiszem sensacyjnych historii, ale też współczesną wersją książki Poli Gojawiczyńskiej *Dziewczęta z Nowolipek* – w której cztery młode kobiety połączone przyjaźnią konfrontują swoje wyobrażenia z panującymi realiami Polski międzywojennej. Naśladując cechy kryminału, pokazuje, jak łatwo być oprawcą i jednocześnie uchodzić za niewinnego. W świecie nieudolnie prowadzonych dochodzeń, niemożności wykrycia sprawców, trudno bowiem znaleźć wyraźne granice między sprawiedliwością a bezprawiem. Nikt nie jest i nie czuje się bezpieczny, dlatego „cwaniary” biorą sprawy w swoje ręce.

Literatura kryminalna znajduje się dzisiaj w centrum uwagi. O jej usytuowaniu w aktualnej rzeczywistości literackiej Anna Martuszevska wyraża się następująco:

Współcześnie powieść kryminalna funkcjonuje w dwojaki sposób. Z jednej strony jest ona przez znawców zaliczana do literatury popularnej, czyli drugorzędnej, należącej do kultury masowej, i tym samym nieoceniona wysoko, uznana za produkt co prawda obecnie tolerowany, ale bynajmniej nie polecany. [...] Z drugiej jednak strony – współczesna literatura, zwłaszcza zważywszy postmodernistyczną, nader często odwołuje się do schematów powieści kryminalnej. Za charakterystyczne można uznać użycie schematu kryminalnego w *Imieniu róży* Umberto Eco²⁶.

Utwór Sylwii Chutnik tworzy taką właśnie postmodernistyczną opowieść. Czerpiąc z powieści sensacyjnej, zamienia role wymierzających sprawiedliwość, pokazuje kruchość granicy między przemocą a ustanawianiem ładu. Stanowiąc może punkt wszystkich napisanych w ostatnich latach polskich kryminałów, dopowiada bowiem ich koniec – niejednoznaczny, groteskowy, otwarty. Bo każda kryminalna historia ma swój koniec poza tekstem.

Bibliografia

- Bauman Z., *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007.
 Bauman Z., *Płynny lęk*, Kraków 2008.
 Czubaj M., *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Gdańsk 2010.

²⁶ *Gra z kryminałem* – z prof. Anną Martuszevską rozmawia Jolanta Świetlikowska, [online] <<http://zbrodniawbibliotece.pl/pogawedki/312,grazkryminalem/>>, dostęp: 18.12.2012.

- Czubaj M., *Kryminal i jego fani*, [online] <<http://www.goethe.de/ins/pl/lp/kul/dup/lit/kri/pl8467810.htm>>, dostęp: 30.12.2012.
- Darska B., *Śledztwo i pleć*, Olsztyn 2011.
- Ellin N., *Fear and City Building*, „Hedgehog Review” 2003, nr 5(8).
- Gra z kryminałem* – z prof. Anną Martuszeuską rozmawia Jolanta Świetlikowska, [online] <<http://zbrodniawbibliotece.pl/pogawedki/312,grazkryminalem/>>, dostęp: 18.12.2012.
- Kraskowska E., *Damy i zbrodniarze*, „Czas Kultury” 2008, nr 3.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S., *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2005.
- Martuszeuska A., *Radosne gry. O grach / zabawach literackich*, Gdańsk 2007.
- Martuszeuska A., *Ta trzecia. Problemy literatury popularnej*, Gdańsk 1997.
- Pisanie sprawia mi szaloną przyjemność* – rozmowę z Joanną Jodełką przeprowadziła Jolanta Świetlikowska, [online] <<http://zbrodniawbibliotece.pl/pogawedki/628,pisaniesprawiamiszalonaprzyjemnos/>>, dostęp: 18.12.2012.
- Światem moich książek rządzą kobiety* – wywiad z Anną Fryczkowską przeprowadziła Jolanta Świetlikowska, [online] <<http://zbrodniawbibliotece.pl/pogawedki/2941,swiatemmoichksiazek-rzadzakobiety/>>, dostęp: 18.12.2012.

Strony internetowe:

<<http://www.klubmord.com/>>, dostęp: 23.12.2012.

<<http://zbrodniawbibliotece.pl/pogawedki/400,kryminalyspodznakukobiecosci/>>, dostęp: 18.12.2012.

Summary

Instead of the classical novel. Features of contemporary Polish detective stories

The standard criteria of literary evaluation disappeared after 1989 in Poland. The literary genre hierarchy in literature has also become invalid. An important message can be conveyed in any genre, at the author's discretion. The genres which were usually unprivileged in the literary tradition have gained importance. The author of the article analyses the phenomenon of detective story authors adopting the features of the classical novel. The authors present the social background and important features of contemporary Polish social life, e.g. the break-up of relationships, threats to the family, which is often a source of violence and the consumerist, materialist lifestyle of characters who have forgotten moral values. These stories involve problems related to the role of women in public and private life as well as the fashions and challenges facing contemporary Poles (styles of clothing, home decoration and spending free time). Such plots, which are typical of a classical novel, document post-modern reality in Polish detective stories.